

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 grudnia 2023 r.,
sprawy **A.T. (A.T.)**
skazanego za czyny z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku
z dnia 23 czerwca 2023 r., sygn. akt VI Ka 202/23
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku
z dnia 22 grudnia 2022 r., sygn. akt III K 69/22

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zwolnić skazanego A.T. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa,
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. B.P., z Kancelarii Adwokackiej w R., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote 60/100 groszy), w tym 23% VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu A.T. w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.

(kf)

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 22 grudnia 2022 r., sygn. akt III K 69/22, oskarżonego A. T. uznano za winnego ciągu przestępstw z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, czynu z art. 217 § 1 k.k., za który wymierzono karę 1 miesiąca pozbawienia wolności, czynu z art. 193 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono karę 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz czynu z art. 157 § 1 k.k., za który wymierzono karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Powyższe kary jednostkowe objęto węzłem kary łącznej w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę, wyrokiem Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 23 czerwca 2023 r., sygn. akt VI Ka 202/23, utrzymano zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości na korzyść skazanego i zarzucając:

„I. rażące naruszenie prawa materialnego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 193 k.k. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, w której nieruchomość, na którą miał się wedrzeć skazany nie była ogrodzona, zaś posadowione na tej nieruchomości pomieszczenie gospodarcze nie było zamknięte, przez co brak w ogóle po stronie skazanego realizacji znamienia czasownikowego wdarcia w rozumieniu przytoczonego przepisu, zaś przedmiot czynności wykonawczej nie w opisywanej sytuacji nie pozwala na przypisanie skazanemu winy;

II. rażące naruszenie prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. polegające na zaniechaniu poddania wnikliwej ocenie zarzutów apelacyjnych przy jednoczesnym braku szczegółowej analizy materiału dowodowego skutkujących zaniechaniem adekwatnego rozważenia, iż:

1. skazany pozostaje w zadawnionym konflikcie ze wszystkimi pokrzywdzonymi oraz świadkami w osobach B. S. i P. S., w związku z czym pokrzywdzeni oraz wskazani świadkowie mieli motyw dla niezgodnego ze stanem faktycznym

przedstawienia przebiegu relewantnych zdarzeń, a ich depozycje ocenione krytycznie winny być uznane za niewiarygodne;

2. z uwagi na fakt, że sytuacje konfliktowe stron odbywały się już uprzednio wielokrotnie bez udziału świadków, zaś skazany zamieszkuje samotnie, każdorazowo (z wyjątkiem zaledwie jednej sytuacji) to skazany inicjował wezwanie funkcjonariuszy Policji dla uchronienia się przed zarzutami formułowanymi względem niego nieomal gremialnie przez pokrzywdzonych, w którym to celu w praktyce działający w pojedynkę skazany racjonalnie innych działań przedsięwziąć nie mógł;

3. pokrzywdzona H.T. w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała jako datę zdarzenia 10 lipca 2021 roku, podczas gdy wedle pozostałych zeznań datą tą miałby być 8 lipca 2021 roku, co w połączeniu z faktem, iż zeznania te złożone zostały w niedługim czasie po rzekomej dacie zdarzenia, nakazuje uznać, iż zeznania pokrzywdzonej nie zasługują na wiarę - podobnie jak zeznania świadka B. S., która w swoich zeznaniach podała pierwotnie identyczną, rzekomo omyłkową, datę zdarzenia, tj. 10 lipca 2021 roku;

4. nie jest prawdopodobnym, aby P. S. mógł słyszeć rzekomo wypowiedane przez skazanego względem pokrzywdzonej S. T. groźby karalne z 6 lipca 2021 roku w sytuacji, w której P. S. charakteryzuje się znacznym ubytkiem słuchu, zaś okoliczności wypowiedania gróźb inni świadkowie nie potwierdzili, a sam P.S. również pozostaje ze skazanym skonfliktowany, co nakazuje poddać jego zeznania nader krytycznej ocenie;

5. skazany nie naruszył nietykalności cielesnej P. S. poprzez uderzenie go otwartymi dłońmi w klatkę piersiową, bowiem skazany jedynie odepchnął P. S. w reakcji na naruszenie przez niego nietykalności cielesnej skazanego poprzez dwukrotne uderzenie oskarżonego dłońmi w klatkę piersiową, co zresztą potwierdziły zeznania A. T.;

6. skazany nie wdarł się na nieruchomość przy ul. [...] w [...], bowiem nieruchomość ta nie jest ogrodzona, zaś pomieszczenie gospodarcze na niej posadowione było otwarte w dniu zdarzenia, a skazany wszedł na nieruchomość w celu odebrania swojej własności w postaci przyczepki;

7. w wyniku zdarzenia z 25 sierpnia 2021 roku z udziałem A. T. oraz skazanego również skazany odniósł obrażenia, co wskazuje na atak ze strony A. T. przed którym bronił się skazany, w czym mieć należy na względzie znaczną różnicę wieku wymienionych, a przez to niepodobieństwo w świetle zasad logiki oraz doświadczenia życiowego przyjęcia, że to wyraźnie starszy skazany był w przedmiotowej sytuacji agresorem przy uwzględnieniu faktu, iż sam A. T. zeznał, że to on pierwszy złapał skazanego, a zatem, wbrew treści jego dalszych zeznań, to on rozpoczął starcie obu wymienionych, zaś brak było podstaw do złapania skazanego przez A. T. oraz do następczego znoszenia tego stanu rzeczy przez skazanego;

8. co do zasady brak było w sprawie bezpośrednich świadków relewantnych zdarzeń, zaś zeznania świadków, którzy słyszeli przebieg jednego ze zdarzeń i widzieli skazanego po zdarzeniu w osobach M. S. i Z. S. zasługiwały na wiarę z uwagi na fakt, iż świadkowie nie pozostają w konflikcie z pokrzywdzonymi oraz nie pozostają w bliższych relacjach z samym skazanym (bowiem relacje te sami określają jako co najwyżej poprawne relacje sąsiedzkie), wobec czego nie mieli podstaw dla niezgodnego z prawdą relacjonowania przebiegu zdarzenia;

9. brak korelacji wersji podawanej przez skazanego oraz świadka Z. S. nie świadczy o zasadniczej niezgodności tych wersji, a wyłącznie stanowi wynik dynamicznego charakteru i przebiegu samego zdarzenia oraz odmiennego zapamiętania przebiegu tego zdarzenia przez wymienionych;

10. dotychczasowa karalność skazanego oraz jego pobyt w zakładzie karnym nie stanowią i nie mogą stanowić podstawy dla stwierdzenia, że „groźby pozbawienia życia wypowiedane przez oskarżonego w sytuacji narastającego konfliktu [...] nie mogą zostać uznane jedynie za wypowiedane emocjonalnie słowa. Wszystkie te okoliczności wskazują na obiektywną realność ich spełnienia", bowiem wówczas niejako a priori o wzbudzeniu w zagrożonym uzasadnionej obawy spełnienia groźby decydowałby fakt samej w sobie uprzedniej karalności oskarżonego, a nie uzasadniona obawa w ujęciu obiektywnym; co łącznie co najmniej mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przypisanie skazanemu winy w zakresie zarzuconych mu przestępstw w sytuacji, w której winy skazanemu przypisać nie sposób".

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Rybniku, a także o przyznanie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, oświadczając, iż nie zostały uiszczone w całości ani w części.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Rybniku wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (por. postanowienie SN z 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. postanowienie SN z dnia 13 maja 2014 r. IV KK 125/14).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu sformułowanego w petitum kasacji w punkcie I. podkreślenia wymaga, że Sąd odwoławczy nie stosował przepisu art. 193 k.k., nie mógł więc naruszyć go poprzez jego zastosowanie. Sąd II instancji utrzymał bowiem w całości wyrok Sądu I instancji, dzieląc ocenę dowodów i ustalenia faktyczne w sprawie, a więc także skazanie za czyn z art. 193 k.k. Sąd I instancji, skazując A. T. za czyn z art. 193 k.k., miał na uwadze, że ani posesja nie była ogrodzona, ani pomieszczenie gospodarcze nie było zamknięte na klucz, i prawidłowo uzasadnił przyjęcie kwalifikacji z art. 193 k.k. w realiach tej sprawy (s. 14-15 uzasadnienia). Na gruncie art. 193 k.k. znamię czasownikowe

wdarcia się sprawcy nie musi oznaczać przełamania fizycznych barier, jak przekonuje obrońca.

Przechodząc do zarzutu sformułowanego w punkcie II analizowanego środka, mającego polegać na naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., wskazać należy, że Sąd odwoławczy rozważył skrupulatnie zarzuty apelacji ze sfery oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego. We wskazanym zarzucie i jego poszczególnych podpunktach od 1. do 10. obrońca *de facto* podważa dokonane w sprawie i zaaprobowane przez Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne i ponownie przedstawia własną ocenę dowodów w sprawie, co jest zabiegiem niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym. Sąd odwoławczy, poddając rozważce podniesione w złożonych apelacjach zarzuty, prawidłowo odniósł się do kwestionowanego dowodu z zeznań świadków B. S. i P.S., mając przy tym na uwadze konflikt skazanego z pokrzywdzonymi i świadkami oraz rozważając potencjalny motyw ich „zmowy” czy „spisku” w pomawianiu skazanego (s. 7, 8 uzasadnienia). Sąd ten uwzględnił także, że to oskarżony wzywał interwencje Policji, ale w okolicznościach tej sprawy uznał je za próbę wybielenia swojego zachowania. Ustosunkował się też do podnoszonej przez skarżącego omyłki H. T. w zakresie daty zdarzenia, uznając ją za wyjaśnioną, a także do zarzutu związanego z wadą słuchu świadka P. S. (s. 7 uzasadnienia), uznając przekonanie skazanego o znacznym ubytku słuchu świadka za subiektywne, a chęć zdyskredytowania jego zeznań z tego powodu za niezasadną w świetle całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy rozważył również zarzut odnoszący się do ewentualnej wersji obrony skazanego przed atakiem P. S. w kontekście oceny dowodów, uznając zeznania tego świadka w zakresie zdarzenia z dnia 8 lipca 2021 r. za wiarygodne.

Analizując dalsze podpunkty zarzutu II kasacji, podkreślenia wymaga, że ten opisany pod numerem 6. stanowi w istocie powielenie zarzutu sformułowanego jako naruszenie prawa materialnego w kontekście zrealizowania znamienia czasownikowego „wdarcia się” na nieruchomości, co już zostało wyjaśnione. Sąd odwoławczy szczegółowo odniósł się także do zarzutu związanego z rzekomym atakiem A. T. na skazanego rozważając przy tym korelacje między obrażeniami pokrzywdzonego a zachowaniem skazanego oraz kto zainicjował konflikt w tym

dniu. Sąd Okręgowy rozważył także ocenę wiarygodności świadków M. S. i Z. S., dzieląc w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji. Podkreślenia wymaga, że podawane przez skarżącego przyczyny braku korelacji wersji podawanych przez skazanego oraz świadka Z. S. stanowią jego subiektywną opinię, a Sąd II instancji prawidłowo ocenił tę niezgodność na s. 7 uzasadnienia. Sąd Okręgowy odniósł się także do okoliczności pobytu skazanego w zakładzie karnym i jego dotychczasowej karalności, nie wskazując przy tym – jak twierdzi obrońca, że uprzednia karalność zawsze wzbudza uzasadnioną obawę spełnienia gróźb, ale w okolicznościach niniejszej sprawy była dodatkowym argumentem przemawiającym za takim ustaleniem.

Argumentacja Sądu odwoławczego w zakresie uznania zarzutów apelacji oskarżonego i jego obrońcy za niezasadne nie budzi zastrzeżeń, a kontrola odwoławcza jest rzetelna i kompleksowa. Odmienne ocena dowodów i skonstruowanie przez obrońcę na tej podstawie własnych ustaleń faktycznych zaprzeczających sprawstwu skazanego w zakresie kierowania względem innych gróźb karalnych, naruszenia nietykalności cielesnej, zakłócenia miru cudzej posesji czy pobicia, są dalece niewystarczające do podważenia prawomocnego wyroku skazującego w niniejszym postępowaniu.

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 k.p.k. bezzwzględnych przyczyn odwoławczych, ani innej rażącej obrazy prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadnej.

Dostrzegając sytuację materialną A. T., a przy tym zwolnienie sądowe od kosztów postępowania rozpoznawczego w obu instancjach i od opłaty od kasacji oraz korzystanie z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd Najwyższy postanowił zwolnić skazanego również od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Uznając wniosek obrońcy o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji za zasadny, Sąd Najwyższy na podstawie art. 17 ust. 3 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 j.t.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. P. kwotę 442,80 zł, w której zawarto podatek od towarów i usług.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[PGW]

[ał]